

Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w działalności opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie

Wbrew propagandowej wizji liberalizacji polityki wewnętrznej i poprawy stosunków między władzami PRL a Kościołem katolickim w czasie sprawowania funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez Edwarda Gierka zasadnicze kierunki polityki wobec Kościoła nie uległy zmianie. Najważniejszym zadaniem stojącym przed odpowiednimi organami władzy państwowej i aparatem bezpieczeństwa było bez wątpienia zwalczanie wpływu Kościoła na społeczeństwo, a zwłaszcza na młodzież. Kościół nie ograniczył się do oprostowania polityki władz, realizujących socjalistyczny model wychowania i kształcenia młodzieży, ale podjął też aktywniej pracę duszpasterską¹. Przychylność przynajmniej części hierarchii kościelnej sprzyjała rozwijaniu się Ruchu Światło-Życie, stworzonego przez ks. Franciszka Blachnickiego. Od początku lat siedemdziesiątych nastąpił żywiołowy wzrost liczebności i aktywności duszpasterstw akademickich, od 1971 r. działających na podstawie statutu zatwierdzonego przez Konferencję Episkopatu Polski. Według danych MSW liczba ośrodków duszpasterstwa akademickiego wzrosła z siedemnastu w 1962 r. do 177 w 1972 r.; w 1976 r. były już 224 ośrodki, prowadzone przez 304 duszpasterzy. Aż o 50 proc. miała wzrosnąć w tym okresie liczba studentów uczestniczących w pracach duszpasterstw. Co więcej, wśród prelegentów zapraszanych do ośrodków pojawiali się coraz częściej członkowie świeckich organizacji katolickich i pracownicy naukowcy uczelni².

¹ Literatura poświęcona sytuacji Kościoła katolickiego w PRL zob. w: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp i red. A. Dziurrok, Warszawa 2004; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

² K. Jarkiewicz, *Manifestacja sprzeciwu duszpasterstw akademickich Krakowa w latach 1945–1989. Działania organów bezpieczeństwa wobec duszpasterstw* [w:] *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Wrocław 2002, s. 114; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 377–378; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 360–361. Rosła nie tylko religijność studentów, z których przynajmniej 40 proc. uczestniczyło w tradycyjnych nabożeństwach religijnych, ale też i udział młodzieży w innych formach życia religijnego, zwłaszcza pielgrzymkach – w corocznej pielgrzymce do Częstochowy brało udział 10 tys. studentów (*ibidem*).

O tym, czy duszpasterstwa poza swoją funkcją religijną stawały się ośrodkami życia duchowego, decydowali duszpasterze. Wybitne osobowości duchowych i wychowawców, by wymienić jezuitę o. Huberta Czumę czy dominikanów o. Andrzeja Kłoczowskiego i o. Ludwika Wiśniewskiego, przyciągnęły młodych ludzi poszukujących nowych form aktywności, odmiennych od tych proponowanych przez władze. Wśród nich znalazły się również osoby krytyczne wobec ówczesnej rzeczywistości³.

Smalec i „samokształt”

Urodzony na Zamojszczyźnie w 1936 r. o. Ludwik Marian Wiśniewski, zanim rozpoczął pracę duszpasterską w Lublinie, od 1963 do 1972 r. był duszpasterzem akademickim w kościele św. Mikołaja w Gdańsku. To właśnie on walczył przyczynił się do ukształtowania ideowego oblicza grupy skupionej wokół Aleksandra Halla, późniejszych założycieli Ruchu Młodej Polski. Hall wspomina, że o. Wiśniewski należał do osób, które wywarły największy wpływ na jego rozwój duchowy i polityczny. Stwierdza: „Był to człowiek formacji znakowskiej, raczej pozytywista, ale przekonany, że obowiązkiem Kościoła jest bronić prześladowanych i angażować się w sprawy społeczne, o ile łamane są prawa człowieka”. Maciej Grzywaczewski mówi o dominikaninie: „to niesamowita osobowość, człowiek podobny do Karola Wojtyły, choć może bez tej wiedzy. Wielka otwartość na ludzi, poczucie humoru, dar nawiązywania kontaktu, słuchania”. Przytacza też słowa o. Macieja Zięby, iż w XX wieku zakon dominikanów nie miał w Polsce wybitniejszego duszpasterza⁴.

Wszyscy uczestnicy spotkań w duszpasterstwie dominikańskim, zarówno w Lublinie, jak i wcześniej w Gdańsku, podkreślali silną osobowość o. Wiśniewskiego, oddziałującą na innych. Marian Piłka wspominał, że był on „chyba jednym z pierwszych duchownych w Polsce, którzy dostrzegali potrzebę zaangażowania społecznego z pozycji katolickich i patriotycznych, a nie zamykania się w wąskich kółkach, działania wśród ludzi. Mówił: »Polska nie zginie, jeżeli ludzie będą ze sobą rozmawiać«⁵.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych w Lublinie funkcjonowało około dziesięciu duszpasterstw akademickich. Ośrodek prowadzony przez o. Ludwika Wiśniewskiego już na pierwszy rzut oka wyróżniał się znacznie mniej sformalizowanym charakterem spotkań. Odwiedzający go studenci mogli też liczyć na posiłek, najczęściej chleb ze smalcem i herbatę. Jednakże dopiero około 1974 r. o. Wiśniewski skupił wokół siebie grupę stałych, aktywnych uczestników duszpasterstwa.

Bogdan Borusewicz, który spotkał o. Ludwika dopiero w Lublinie, dokąd przyjechał z Sopotu na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, określił działania prowadzone pod opieką dominikanina mianem „samokształtu”⁶. Spotkania w duszpasterstwie były poświęcone nie tylko tematowi religijnym, doty-

³ H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie (1977–1990)*, Warszawa 1994, s. 39.

⁴ P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 24–25

⁵ *Stan ducha. Rozmowa z Marianem Piłką*, „Polityka Polska” 1989, nr 13, s. 135.

⁶ P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 42.

czyły również historii, filozofii, literatury i koncepcji politycznych. Dawały możliwość dyskusji na temat wydarzeń w Polsce i na świecie, do których komentarzy próżno było szukać w oficjalnych mediach⁷. Nie było tematów tabu, atmosfera duszpasterstwa pozwalała na stawianie trudnych pytań. Ludwik Wiśniewski, jak sam wspomina swą pracę z młodzieżą w Gdańsku, nigdy nie prowadził swoich podopiecznych w jakimś określonym kierunku: „Niczego nie narzucałem, nawet nie podpowiadałem. Chciałem, żeby szukali sami. Swoje zadanie widziałem jako pilnowanie ich więzi z Kościołem”⁸.

Kontynuując formy pracy duszpasterskiej sprawdzone w Gdańsku, zapraszał na oficjalne spotkania w ośrodku znane osobistości, intelektualistów, ale nigdy osoby bezpośrednio kojarzone z działalnością polityczną, m.in. Konrada Bartoszewskiego (żołnierza AK i WiN), Władysława Bartoszewskiego, Stefana Kisielewskiego, Tadeusza Mazowieckiego⁹. Szczególnie spotkania z udziałem Kisielewskiego utkwily w pamięci uczestników. Pierwsze z nich, zorganizowane w październiku 1974 r., Piłka określa wręcz jako przełom: „Byłem zaszokowany, że o sprawach publicznych można mówić tak spokojnie i szczerze [...]. Wreszcie stało się dla mnie jasne, po co tu jestem. Zacząłem marzyć o organizacji konspiracyjnej”¹⁰. To samo spotkanie także o. Ludwik wspomina jako jeden z momentów, które „czynią duszpasterstwo”¹¹. Nic dziwnego, skoro Kisielewski sporą część swego wystąpienia poświęcił łamaniu wolności słowa w PRL, cenzurze funkcjonującej – co podkreślił – w sposób pozaprawny, kulisom powstania w 1964 r. tzw. Listu 34 – adresowanego do premiera protestu intelektualistów przeciwko „ograniczaniu przydziałów papieru” i „zaostrzaniu cenzury prasowej”. Z aprobatą wyrażał się o wystąpieniach studenckich w Marcu ’68, wspominał o procesach politycznych i wyrokach ferowanych na zamówienie kierownictwa PZPR oraz sytuacji Kościoła i działaczy katolickich w Polsce¹².

Na uczestnikach spotkania z Kisielewskim i wielu innych wrażenie wywierała osobowość gości, możliwość kontaktu z osobami uznawanymi za autorytety. Dla Adama Cichockiego, uczestnika Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, gorliwego czytelnika „Tygodnika Powszechnego”, takim przeżyciem było spotkanie z Jerzym Turowiczem w grudniu 1978 r.: „siedziałem z nim przy jednym stoliku, razem z jednego słoika wybieraliśmy smalec – z panem redaktorem Turowiczem, co dla mnie było wyjątkową nobilitacją. Utkwiło mi to w pamięci. To było dla mnie ważne, nie mówiąc o tym, że te wykłady zrobiły na mnie ogromne wrażenie”¹³.

⁷ *Ibidem*; Relacja Anny Samolińskiej, wrzesień 2004 r., w zbiorach autorki (relacja nieautoryzowana).

⁸ P. Zaremba, *Młodość...*, s. 21.

⁹ Przykładowo jednoznacznie kojarzony z polityką Andrzej Czuma był w duszpasterstwie, ale jako gość samego o. Ludwika, a nie duszpasterstwa (Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego, grudzień 2004 r., w zbiorach autorki, relacja nieautoryzowana).

¹⁰ *Stan ducha...*, s. 134.

¹¹ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego.

¹² AIPN Lu, 0144/5, Informacja I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Mariana Mozgawy dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Piotra Karpiuka, wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachury oraz dyrektora Departamentu IV Konrada Straszewskiego dotycząca duszpasterstwa akademickiego przy klasztorze oo. dominikanów w Lublinie, 24 XII 1974 r., k. 141.

¹³ Relacja Anny Samolińskiej; Relacja Adama Cichockiego, wrzesień 2004 r., w zbiorach autorki (relacja nieautoryzowana).

Wspomniane spotkanie z Kisielewskim było elementem cyklu poświęconego katolickiemu ruchowi społecznemu w Polsce przedwojennej i w PRL. Jako prelegentów zapraszano przedstawicieli różnych środowisk katolickich – przedwojennego „Odrodzenia” czy „Juventus Christiana”, współczesnych: „Znaku”, „Więzi”, „Tygodnika Powszechnego” (obok Turowicza m.in. Krzysztof Kozłowski), ale także Stowarzyszenia PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych. Toczyły się nieraz zażarte dyskusje, zwłaszcza wokół budzących szczególne emocje pytań o postawę środowisk katolickich wobec kryzysów w 1968 i 1970 r. czy o granice działalności w ramach koncesji udzielanych przez władze¹⁴. Rozpoczynając ten cykl spotkań, o. Wiśniewski miał na uwadze nie tylko cel poznawczy. Przygotowywał skupioną wokół niego grupę młodzieży do stworzenia trwałej niezależnej formacji katolickiej.

Jedną z najważniejszych imprez w dominikańskim duszpasterstwie akademickim przy ulicy Złotej było sympozjum „Katolicyzm – patriotyzm – nacjonalizm”¹⁵, zorganizowane 1 i 2 grudnia 1978 r. przez o. Wiśniewskiego. Było ono odpowiedzią na toczące się dyskusje ideowe, m.in. próby zdefiniowania pojęcia „patriotyzm” oraz konieczność odróżnienia patriotyzmu od nacjonalizmu¹⁶. W gronie osób związanych z duszpasterstwem akademickim w Gdańsku i Lublinie toczyły się także dyskusje, które w pewnym uproszczeniu można określić jako spór o słuszność koncepcji Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego – czy w innych wymiarach: między działaniem a myślą polityczną.

Sympozjum otworzyło wystąpienie o. Aleksandra Hauke-Ligowskiego „Refleksje o patriotyzmie”. Następnie referaty wygłosili Bohdan Cywiński („Spory o patriotyzm w drugiej połowie XIX wieku”) i Jerzy Turowicz („Patriotyzm, nacjonalizm, katolicyzm – dyskusje międzywojenne”). Poruszali sprawy dotyczące idei ojczyzny i patriotyzmu w świetle wiary, związku kultury z patriotyzmem i ojczyzną, narodzin nacjonalizmu i egoizmu narodowego oraz patriotyzmu terytorialnego. Następnego dnia tytułowe zagadnienia sympozjum w różnym kontekście – w odniesieniu do drugiej wojny światowej, środowisk i grup społecznych – przedstawili Jerzy Kłoczowski, Wiesław Chrzanowski, Jan Strzelecki i Adam Stanowski. Mówili o problemach narodowościowych na Kresach Wschodnich w okresie międzywojennym i zakresie współdziałania duchownych różnych wyznań na tym obszarze. Wspominali o współpracy różnych formacji podziemia zbrojnego w walce z Niemcami podczas drugiej wojny światowej. Tego dnia szczególną uwagę poświęcono też Narodowej Demokracji, jej programowi i czołowym działaczom¹⁷.

Problematyka odnosiła się zatem do historii Polski przed 1945 r. Według szczegółowych informacji zebranych przez Służbę Bezpieczeństwa część uczest-

¹⁴ Relacja Anny Samolińskiej; *Stan ducha...*, s. 135.

¹⁵ Wersja tytułu podana przez o. Ludwika Wiśniewskiego. Po sympozjum powstała broszura „Patriotyzm, nacjonalizm, katolicyzm”. *Relacja uczestnika sesji* (AIPN Lu, 023/215, t. 7, Protokół przeszukania, 29 XII 1978 r., k. 32).

¹⁶ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego.

¹⁷ AIPN Lu, 0135/22, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka i wojewody lubelskiego Mieczysława Stępnia dotycząca sympozjum w duszpasterstwie akademickim oo. dominikanów w Lublinie, 4 XII 1978 r., k. 127–128.

ników symposium zarzucała w związku z tym organizatorom brak odniesienia poruszanych kwestii do ówczesnej sytuacji w Polsce oraz niedostateczne zasygnalizowanie znaczenia koncepcji politycznych Piłsudskiego. Wiśniewski i Stanowski mieli bronić koncepcji spotkania, przypominając, że zostało ono przygotowane w ramach prac duszpasterstwa, jego tematyka była czysto historyczna i nie zakładano poruszania spraw politycznych¹⁸. Symposium było wydarzeniem o stosunkowo dużym zasięgu. Każdego dnia w spotkaniach według danych SB uczestniczyło po około 180 osób, wśród nich członkowie Sekcji Historycznej Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie (Andrzej Urmański), wykładowcy Towarzystwa Kursów Naukowych (Cywiński, Irena Sławińska, Stanowski, Czesław Zgorzelski, o. Hauke-Ligowski), grupa „Bratniaka” z Gdańska (Piotr Dyk, Hall) oraz Borusewicz, działacze opozycji z Krakowa (Wojciech Oracz), a także z Lublina, reprezentujący głównie środowiska „Spotkań” i ROPCiO¹⁹.

Ważnym elementem programu proponowanego przez o. Wiśniewskiego były wykłady dotyczące praw człowieka. Jedno z pierwszych takich spotkań, na temat „Chrześcijaństwo a prawa człowieka”, odbyło się 19 stycznia 1978 r. z udziałem Tadeusza Mazowieckiego²⁰. Jesienią 1979 r. o. Wiśniewski zaproponował prof. Andrzejowi Burdzie, byłemu prokuratorowi generalnemu PRL i rektorowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a do 1978 r. także członkowi PZPR, przeprowadzenie cyklu wykładów na temat praw człowieka i obywatela. Odbyły się tylko dwa z nich, 21 listopada i 5 grudnia, poświęcone genezie i ewolucji instytucji praw człowieka i obywatela oraz społecznej, instytucjonalnej i międzynarodowej ich ochronie i obronie. W czasie drugiego spotkania referent szczególnie dużo uwagi poświęcił przestrzeganiu praw człowieka w Polsce Ludowej. Mówił o ograniczającej te prawa polityce władz, która m.in. przez cenzurę narusza prawo do swobodnej wypowiedzi. Oba wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem, według danych lubelskiej SB wzięło w nich udział odpowiednio około 150 i 100 osób, głównie studentów KUL²¹.

W marcu 1979 r. młodzi ludzie związani z duszpasterstwem mieli okazję spotkać się z Kazimierzem Świtoniem, jednym z założycieli Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach, osobą szczególnie prześladowaną przez władze. W czasie trzydniowego pobytu w Lublinie, mimo starań SB o udaremnienie zaplanowanych spotkań, Świton był gościem najważniejszych lubelskich ośrodków skupiających różne, niekiedy przeplatające się środowiska opozycyjne i niezależne. Odwiedził Zdzisława Jamrożka, w którego mieszkaniu był punkt

¹⁸ Z akt SB wynika, że przez działania operacyjne oraz rozmowy przedstawiciela Wydziału ds. Wyznań z ks. Stanisławem Rojkiem, ówczesnym kanclerzem kurii, próbowano wpłynąć na kształt spotkania i sprowadzić je do imprezy o charakterze wyłącznie duszpasterskim (*ibidem*, k. 129). O. Ludwik nie potwierdza jednak, by w tej sprawie wywierano na niego jakąś presję (Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego).

¹⁹ AIPN Lu, 0135/22, Informacja dotycząca symposium zorganizowanego w duszpasterstwie akademickim oo. dominikanów w Lublinie, 4 XII 1978 r., k. 129.

²⁰ *Ibidem*, Informacja dotycząca spotkania z redaktorem Tadeuszem Mazowieckim, 23 I 1978 r., k. 11.

²¹ *Ibidem*, 0135/23, Informacja dotycząca prof. Andrzeja Burdy, 22 XI 1979 r., k. 120; *ibidem*, Informacja dotycząca ważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych, 12 XII 1979 r., k. 127; *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 317.

konsultacyjno-informacyjny ROPCiO, Ryszarda Lisa – pracownika Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Lublinie, Janusza Rożka w Milejowie – twórcę Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, oraz o. Ludwika. Na spotkaniu w duszpasterstwie zgromadziło się około trzydziestu osób²².

Wśród uczestników spotkań w duszpasterstwie dominowali studenci KUL, ale obecne były też pojedyncze osoby z innych środowisk, wśród nich reprezentujący robotników Józef Godlewski i Ryszard Jankowski (od 1980 r. obaj związani z NSZZ „Solidarność” na Lubelszczyźnie)²³. W końcu 1978 r. w duszpasterstwie zrodził się pomysł włączenia w jego działalność na szerszą skalę młodych robotników, zwłaszcza mieszkających w hotelach, a w perspektywie stworzenie duszpasterstwa właśnie dla tej grupy społecznej. Pierwszym krokiem ku temu miało być przygotowanie spotkania z udziałem młodzieży robotniczej, poświęconego rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę²⁴. Niestety nie udało się potwierdzić, czy inicjatywa doszła do skutku w takiej właśnie formie.

Dominikański ośrodek duszpasterski umożliwił lublinianom nawiązywanie istotnych w przyszłości kontaktów ze studentami aktywnymi w innych miastach akademickich, zwłaszcza w Gdańsku. Wzajemne kontakty i wymianę poglądów ułatwiały coroczne lipcowe zjazdy w klasztorze dominikanek klauzurowych w Świętej Annie koło Częstochowy²⁵. Według zamierzeń o. Ludwika miały one służyć przede wszystkim celom religijnym, ale już w 1977 r. część ich uczestników znalazła się w szeregach opozycji. Nic zatem dziwnego, że spotkania w Świętej Annie poświęcone były również aktualnej sytuacji w kraju i działalności środowisk opozycyjnych²⁶. Właśnie tam toczyły się rozmowy o potrzebie stworzenia własnych pism wychodzących poza cenzurą, których późniejszym efektem było niezależne pismo młodych katolików „Spotkania” i wydawany przez gdańszczan „Bratniak”. Sam o. Wiśniewski był zwolennikiem skupienia wokół „Spotkań” środowiska, z którego w przyszłości mogłaby wyłonić się niezależna organizacja katolicka. Sugerował też koncepcję studenckiego charakteru „Bratniaka”, który miałby być bardziej pismem środowiskowym niż politycznym²⁷.

²² AIPN Lu, 0135/23, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka dotycząca ważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych, 21 III 1979 r., k. 28.

²³ W działalność duszpasterską zaangażował się też inż. Ryszard Janiszewski, pracownik naukowy Politechniki Lubelskiej – prowadził zajęcia na temat etyki pracy inżyniera, w których wzięli udział pracownicy i studenci politechniki (*ibidem*, 0135/22, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej, 11 I 1978 r., k. 3; Relacja Adama Cichońskiego).

²⁴ AIPN Lu, 0135/22, Informacja dotycząca nielegalnego budownictwa sakralnego i duszpasterstwa akademickiego, 24 XI 1978 r., k. 123–124.

²⁵ W 1975 r. oprócz studentów z Lublina w Świętej Annie była także grupa gdańszczan oraz kilku uczniów ze Szczecina wraz z Krzysztofem Żórawskim, późniejszym studentem KUL, związanym ze środowiskiem „Spotkań” (Relacja Anny Samolińskiej).

²⁶ Jako spotkania o charakterze politycznym postrzegano je kierownictwo MSW. W 1978 r. w dokumencie Departamentu III i IV MSW adresowanym do członków KC PZPR sugerowano, że w spotkaniu w Świętej Annie uczestniczyło kilkudziesięciu członków ROPCiO i Studenckich Komitetów Solidarności, a faktycznie odbywały się tam dyskusje na temat planów działalności opozycji (*Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR...*, s. 206).

²⁷ D. Grzechocińska, *Kwartalnik „Spotkania” 1977–1988. Redakcja, środowisko, program ideowy*, Warszawa 1998, praca magisterska na ATK, s. 45; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 64. Dominikanin

11 listopada 1979 r. w Lublinie, podobnie jak w Warszawie, Gdańsku i Krakowie, pierwszy raz odbyła się manifestacja przygotowana przez grupy ROPCiO i Konfederacji Polski Niepodległej. Towarzyszyło jej zatrzymanie kilkunastu domniemych organizatorów. Ludwik Wiśniewski sam nie uczestniczył w manifestacjach: „Taką miałem zasadę, że nie idę główną ulicą; idę sobie boczkim, obserwując, co się dzieje, i mam w torbie habit”. Sądził, że jeśli pokaże się nagle w habitcie, to przyciągnie uwagę milicjantów zatrzymujących manifestantów czy – w skrajnych przypadkach – rozpędzających ich siłą. Prawdopodobnie tak samo postąpił w czasie manifestacji lubelskiej w listopadzie 1979 r.²⁸

Funkcjonariusze SB informowali, że o. Wiśniewski i około dwudziestu uczestników duszpasterstwa uczcili tę rocznicę w sposób, rzecz można, charakterystyczny dla dominikanina – złożyli kwiaty pod pomnikiem poległych żołnierzy legionistów w Konopnicy koło Lublina²⁹. Byłby to element kształcenia patriotycznego, ale bez tak wyraźnej wymowy politycznej, jak udział w manifestacji. Nie udało się jednak potwierdzić tej informacji, choć o. Ludwik nie wyklucza jej prawdziwości.

Służba publiczna

Ludwik Wiśniewski o swojej pracy mówi: „Ja w życiu nigdy nie miałem chwili wątpliwości, że należy podjąć zmagania ze złem. Także z tym złem społecznym i politycznym. [...] Natomiast jeśli chodzi o duszpasterstwo, to w duszpasterstwie nigdy nie układało się programu walki”³⁰. Według zgodnej relacji osób z nim związanych nie zniechęcał on nikogo do podejmowania zaplanowanych przez nich inicjatyw, również tych wyraźnie politycznych, jak np. wzywanie do bojkotu wyborów w 1978 i 1980 r. Sam jednak angażował się w działania w sprawach, które uznawał za jednoznacznie moralnie. Wśród nich były i akcje na rzecz ograniczenia aborcji, i obrona osób, których prawa ludzkie i obywatelskie zostały przez władze złamane.

W grudniu 1975 r. w kilkusobowym gronie najaktywniejszych uczestników duszpasterstwa akademickiego o. Wiśniewskiego zrodził się pomysł uczczenia rocznicy wydarzeń 1970 r. na Wybrzeżu mszą w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy ulicy Staszica w Lublinie. Służba Bezpieczeństwa zatrzymała troje studentów KUL – Magdalenę Górską, Mariana Piłkę i Annę Żórawską, rozwieszających klepsydry zapowiadające nabożeństwo³¹. Pod

nie przypomina sobie jednak, by w Świętej Annie omawiano szczegóły obu pomysłów (Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego).

²⁸ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego.

²⁹ AIPN Lu, 0135/23, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka, 12 XI 1979 r., k. 116–117. Prawdopodobnie autorzy dokumentu pomylili Konopnicę z Jastkowem, gdzie znajduje się pomnik legionistów.

³⁰ Wypowiedź o. Ludwika Wiśniewskiego na konferencji „Lubelska opozycja przed Sierpnem 1980 r.”, 20–21 X 2003 r., Lublin.

³¹ Na prośbę o. Ludwika studenci zrezygnowali z pierwotnego pomysłu odprawienia nabożeństwa u oo. dominikanów przy ulicy Złotej i zamówili je w innym lubelskim kościele (Relacja Anny Samolińskiej).

naciskiem władz nabożeństwo nie zostało odprawione, a dla studentów sprawa zakończyła się umorzeniem prowadzonego przeciwko nim postępowania. Ich zatrzymanie było jednak ważnym wydarzeniem dla całego środowiska duszpasterstwa lubelskiego. Nagle stali się znani – byli wielokrotnie wspomniani na antenie Radia Wolna Europa. Ale po raz pierwszy doświadczyli też aresztu, rozprawy w sądzie i towarzyszącego odtąd zainteresowania SB. Osobiste starania o Ludwika zmierzały ku temu, by w gronie uczestników duszpasterstwa nie pojawiły się podejrzenia, insynuacje, które mogłyby być źródłem wzajemnych niechęci czy rozbitcia grupy³².

Pod koniec 1975 r. środowiska akademickie w Polsce zelektryzowała informacja o usunięciu z uczelni dwóch studentów – Jacka Smykała z Pomorskiej Akademii Medycznej i Stanisława Kruszyńskiego z KUL³³. W październiku Kruszyński został zatrzymany pod zarzutem „rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić poważną szkodę interesom PRL” w prywatnej korespondencji do żony i brata. Sąd Rejonowy w Lublinie 27 marca 1976 r. skazał go na dziesięć miesięcy więzienia i obciążył kwotą 1800 zł tytułem opłat sądowych³⁴.

Środowiska akademickie w kraju podjęły akcję petycyjną do władz, domagając się zaniechania szykan. W Lublinie jej inicjatorami byli studenci skupieni wokół duszpasterstwa i sam o. Ludwik. Razem z dominikaninem byli obecni na rozprawach w sądzie i nagrywali je na taśmę magnetofonową. 27 marca 1976 r., w dniu ogłoszenia wyroku, na rozprawę przyszło około osiemdziesięciu osób, przede wszystkim studenci KUL i osoby związane z ośrodkiem duszpasterskim, ale też m.in. pracownik naukowy KUL Łukasz Czuma, dzięki któremu obrońcą Kruszyńskiego został mecenas Władysław Siła-Nowicki³⁵.

Silny impuls do działań w obronie osób represjonowanych dały wydarzenia w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 r. W połowie lipca, jeszcze zanim powstał Komitet Obrony Robotników, nawet nim dotarły pierwsze informacje o jakichkolwiek formach pomocy dla robotników i ich rodzin, w czasie spotkania w Świętej Annie z udziałem młodzieży z Lublina i Gdańska zrodziła się koncepcja powołania wspólnej grupy wspierającej represjonowanych, która gromadziłaby szczegółowe informacje na temat represji oraz zbierała pieniądze dla robotni-

³² *Ibidem*. Ludwik Wiśniewski miał już negatywne doświadczenia z Gdańska, gdzie jednego z uczestników duszpasterstwa niesłusznie oskarżono o współpracę z SB. Jak sam stwierdził, prowadzone przez niego duszpasterstwo miało być „jakąś podporą, jeżeli coś się wydarzy. Jak pamiętają niektórzy, jak na »48« zamykano, jak się dowiedziałem, że już są, to biegłem ich powitać. Zawsze starałem się, żeby czuli, że ktoś o nich myśli” (wypowiedź o. Ludwika Wiśniewskiego na konferencji „Lubelska opozycja przed Sierpniem 1980 r.”, 20–21 X 2003 r., Lublin).

³³ Smykał został relegowany z uczelni pod zarzutem, że w czasie zajęć z nauk politycznych i w towarzystwie kolegów porównywał ustrój PRL do ustroju faszystowskiego, a jej aparat bezpieczeństwa do gestapo oraz mówił o nieprzebrzeganiu praw człowieka w Polsce (*Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR...*, s. 19).

³⁴ AIPN Lu, 023/196, t. 1, Telefonogram zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie ppłk. Henryka Kamińskiego do dyrektora Departamentu IV MSW w Warszawie, 27 V 1976 r., k. 143. Kruszyński wyszedł na wolność 24 IV 1976 r., po zaliczeniu tymczasowego aresztu na poczet wymierzonej kary.

³⁵ *Ibidem*, Telefonogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie mjr. Tadeusza Hawrota do naczelnika Wydziału IV i V Departamentu IV MSW w Warszawie, 25 III 1976 r., k. 129; *ibidem*, Telefonogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie ppłk. Tadeusza Hawrota do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 2 X 1976 r., k. 171.

ków i ich rodzin. Jak wspomina o. Ludwik, naturalne wydawało się wówczas podjęcie takich działań kanałami kościelnymi. Napisał list do znajomego duszpasterza akademickiego z Radomia (zawieszony przez Zdzisława Bradla), sądząc, że będzie on lepiej zorientowany w sytuacji represjonowanych robotników. W odpowiedzi otrzymał kartkę: „brzmiała mniej więcej w taki sposób: »Dziwię się tobie, że w takie sprawy włączysz«”. Okazało się, że wielu księży uważa to za niepotrzebne angażowanie się w politykę³⁶.

16 lipca uczestnicy spotkania w Świętej Annie za pośrednictwem Stefana Kisielewskiego skierowali list do prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, podpisany przez Aleksandra Halla – jako przedstawiciela Gdańska, Adama Wywiola z Katowic, Macieja Grzywaczewskiego – reprezentującego Warszawę, a także przedstawicieli studentów z Lublina: Mariana Piłkę oraz Janusza Krupskiego – współtwórcę i redaktora „Spotkań”. Następne spotkanie zostało zaplanowane na koniec sierpnia w Laskach koło Warszawy³⁷.

Sprawa pomocy dla robotników powracała w rozmowach w czasie sierpniowej pielgrzymki do Częstochowy. Tu warto dodać, że chociaż udział studentów w corocznych pielgrzymkach na Jasną Górę miał charakter religijny, to faktycznie już od 1977 r. wśród pielgrzymujących, zwłaszcza w warszawskiej grupie akademickiej, znalazły się osoby związane z opozycją, m.in. z Lublina Piłka, Anna Wiszniewska (ROPCiO), Piotr Kałużyński (współpracownik redakcji „Spotkań”), Anna Żórawska i jej brat Krzysztof, a ponadto – z innych miast – Aleksander Hall, Kazimierz Świtoń, Bogusław Sonik. Lublinianom towarzyszył o. Ludwik Wiśniewski, a także cieszący się ogromnym autorytetem jezuita: o. Bronisław Sroka – związany z ROPCiO, wówczas duszpasterz w Gdańsku, i o. Hubert Czuma – kierujący ośrodkiem duszpasterskim w Szczecinie. Oprócz treści religijnych w wypowiedziach niektórych pielgrzymów obecne były więc także wątki dotyczące aktualnej sytuacji społecznej i politycznej, a zwłaszcza pozycji Kościoła katolickiego w PRL³⁸.

W licznych informacjach na temat pielgrzymki w 1977 r. lubelska SB przypisywała o. Wiśniewskiemu formułowanie pod adresem władz zarzutów łamania praw człowieka przez kontrolę wszelkich sfer życia społeczeństwa, włącznie z prywatną korespondencją. Dominikanin ostrzegał, że hamuje to rozwój społeczeństwa, swobodny przepływ myśli i wymianę poglądów. Podkreślał, iż obowiązkiem chrześcijanina jest wskazywanie zagrożeń wynikających z polityki władz i reagowanie na nie: „Naród powinien wystąpić zdecydowane w obronie swoich praw, które są systematycznie ograniczane przez władze”. Sam zresztą także przed sobą stawiał to zadanie: „zarzucać mi się będzie antypolską działalność, ale o tym trzeba mówić”³⁹.

³⁶ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego.

³⁷ H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności...*, s. 139; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 50.

³⁸ AIPN Lu, 0135/21, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Ryszarda Wójcika dotycząca 265. pielgrzymki z Warszawy do Częstochowy, 24 VIII 1976 r., k. 86–87; *ibidem*, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka dotycząca 266. pieszej pielgrzymki z Warszawy do Częstochowy, 25 VIII 1977 r., k. 201–203.

³⁹ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka dotycząca 266. pieszej pielgrzymki z Warszawy do Częstochowy, 25 VIII 1977 r., k. 203.

W informacjach SB z pielgrzymki w 1977 r. o. Wiśniewskiemu przypisano sformułowanie postulatu stworzenia niezależnych od władz związków zawodowych. Miał też zachęcać pielgrzymów, by powołać „sztab ludzi z różnych miast, którzy by w sposób zdecydowany kierowali akcjami o charakterze demonstracyjno-protestacyjnym przeciwko istniejącej w Polsce sytuacji”⁴⁰.

W 1980 r. Ludwik Wiśniewski silnie zaangażował się w dwie akcje protestacyjne zorganizowane przez osoby związane z duszpasterstwem. Pierwszą z nich był protest przeciwko planom budowy trasy szybkiego ruchu wokół klasztoru na Jasnej Górze, która utrudniłaby dostęp do miejsca kultu religijnego. Za jego namową akcję podjęli studenci lubelscy⁴¹. Sformalizowany charakter nadało jej powołanie Studenckiego Komitetu Obrony Jasnej Góry⁴². Od początku do końca akcję przygotowała i koordynowała grupa członków lubelskiego ROPCiO, ale w ścisłym kontakcie z o. Ludwikiem i we współpracy z ks. Mieczysławem Brzozowskim, rektorem kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Lublinie, gdzie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wielokrotnie odprawiano nabożeństwa patriotyczne. Inicjatywy w sprawie Jasnej Góry zapoczątkowały szerszy udział osób spoza KUL w działalności duszpasterstwa dominikańskiego, a potem i grupy ROPCiO. Przykładem może być Agnieszka Lekka, studentka KUL, rzecznik prasowy Studenckiego Komitetu Obrony Jasnej Góry i łącznik z bp. Stefanem Barełą w Częstochowie⁴³.

Akcja przeciwko przebudowie okolic klasztoru na Jasnej Górze zakończyła się po wizycie członków lubelskiej grupy ROPCiO, Cichockiego i Krzysztofa Prokopa, u kard. Franciszka Macharskiego, który przekazał stanowisko prymasa Stefana Wyszyńskiego. Ze słów Macharskiego, który nie mówił jednak wprost, wynikało, iż prymas traktuje tę sprawę jako wewnętrzną rozgrywkę w PZPR, co nakazywało ostrożność, by nie stać się przedmiotem w grze partyjnych frakcji.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 204.

⁴¹ *Ibidem*, 0135/24, Informacje zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla wojewody lubelskiego Mieczysława Stępnia dotyczące akcji protestacyjnej w sprawie Jasnej Góry, 15 I 1980 r., k. 5, 6–7; *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR...*, s. 308–309. Przeciwno budowie trasy protestowało też kilku biskupów, w niektórych parafiach w kraju zbierano podpisy pod petycjami w tej sprawie.

⁴² Studencki Komitet Obrony Jasnej Góry powstał jednak w przypadkowych okolicznościach. Prawdopodobnie 20 I 1980 r. Adam Cichocki poszedł na spotkanie z sufraganem lubelskim bp. Zygmuntem Kamińskim, by poznać plany kurii wobec przebudowy okolic Jasnej Góry. Za radą o. Bronisława Sroki, spotkanego tuż przed rozmową z biskupem, przedstawił się jako reprezentant zorganizowanego środowiska – Studenckiego Komitetu Obrony Jasnej Góry (Relacja Adama Cichockiego). Szerzej na temat przebiegu akcji zob. M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec 1980*, Lublin 2000, s. 28.

⁴³ M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec...*, s. 28; Relacja Adama Cichockiego. 26 stycznia Komitet zorganizował pielgrzymkę do Częstochowy z udziałem 26 osób. Kulminacyjnym momentem miało być – ostatecznie niezrealizowane – symboliczne zasypywanie tunelu pod klasztorem przez kobiety, przybyłe na Jasną Górę z kosztami pełnymi ziemi. Cała akcja miała religijny i moralny, a nie polityczny wydźwięk. Zresztą za namową o. Ludwika z rozpoczęcia głodówki w klasztorze zrezygnował Kazimierz Światoń. Według relacji dominikanina plakat z hasłem „Grób PRL”, wspomniany w dokumencie Zespołu Informacyjnego Sztabu MSW dla KC PZPR, umieścili na placu budowy uczestnicy pielgrzymki. „Pewnie ja wpadłem na ten pomysł” – uzupełnia o. Ludwik. Nie wykluczył również, że pomimo religijnego charakteru wyjazdu mogły się tam pojawić napisy „KPN”, wykonane przez związanego z duszpasterstwem członka Konfederacji (Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego; *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR...*, s. 308–309).

Zdaniem Cichockiego, od początku aktywnie zaangażowanego w to przedsięwzięcie, miało ono znaczenie integracyjne dla lubelskiej grupy ROPCiO, związanej jednocześnie z duszpasterstwem akademickim. Większość osób, które włączyły się w obronę Jasnej Góry, z marszu nieomal zaangażowała się w akcję przed wyborami do sejmu w 1980 r.⁴⁴

W maju 1980 r. za pośrednictwem najprawdopodobniej środowiska „Spotkań” do Lublina dotarła informacja od członków Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” o sprawie Jana Kozłowskiego, rolnika z Popowic w województwie tarnobrzesckim, współzałożyciela Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników i członka redakcji niezależnego pisma „Placówka”, skazanego na dwa lata więzienia za rzekome pobicie sąsiada. W akcję zainicjowaną w Warszawie włączyło się szerokie grono osób z Lublina, łącznie z o. Wiśniewskim. 22 maja w pomieszczeniach duszpasterstwa przy ulicy Złotej przy udziale osób związanych z ROPCiO, „Spotkaniem” oraz sympatyzujących z opozycją powołano Komitet na rzecz Obrony Jana Kozłowskiego, reprezentujący różne środowiska akademickie Lublina. Jego członkowie przyjęli oświadczenie, w którym powołując się na troskę o ład społeczny i moralne zobowiązanie, apelowali „o podjęcie wszelkich godziwych działań” w obronie Kozłowskiego i innych osób szykanowanych przez władze. W geście solidarności wzywali do podpisania oświadczenia oraz „do protestu przeciwko coraz częstszemu tego typu praktykom władz”⁴⁵. Adam Stanowski przygotował „białą księgę” zawierającą informacje o represjach wobec Kozłowskiego.

Na rozprawę rewizyjną w Sandomierzu 26 maja przyjechała kilkudziesięcioposobowa grupa, głównie studenci KUL, kilka osób z UMCS, o. Wiśniewski, a także Jan Józef Lipski, Halina Mikołajska, Wojciech Onyszkiewicz i Józef Śreniowski, reprezentujący Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”. Około pięćdziesięciu osób zostało zatrzymanych – przed rozprawą ci, których nie wpuszczono na salę sądową, a pozostali już po wyjściu z budynku sądu. Dla o. Wiśniewskiego było to pierwsze bezpośrednie zetknięcie się z takiego typu działaniami SB. Po 48 godzinach aresztu kolegium do spraw wykroczeń ukarało grzywnami dwadzieścia osób. Od czasu procesów robotników z Radomia i Ursusa w 1976 i 1977 r. był to pierwszy przypadek represji wobec osób związanych z opozycją przypatrujących się rozprawom sądowym⁴⁶.

W ocenie niektórych lublinian akcja nagłośniła problem, ale nie przyniosła oczekiwanych rezultatów – cofnięcia wyroku sądu. Cichocki przygotował więc plan głódówki w intencji uwolnienia Kozłowskiego, która miała się odbyć równocześnie w kościołach w Stalowej Woli i Lublinie. Jednak w czasie wakacyjnego spotkania w Murzasichlu uczestnicy akcji w obronie Kozłowskiego zarzucili jego sprawę i zaangażowali się w poparcie strajków na Wybrzeżu. Sam o. Wiśniewski,

⁴⁴ Relacja Adama Cichockiego.

⁴⁵ AIPN Lu, 0229/797, Oświadczenie, 23 V 1980 r., b.p. Pod oświadczeniem podpisali się: Janusz Bazydło – współtwórca i redaktor „Spotkań”, Andrzej Burda, studenci reprezentujący lubelskie uczelnie – Włodzimierz Jachman (Akademia Rolnicza), Fryderyk Jurkiewicz (Akademia Medyczna), Adam Pęziół (UMCS), Witold Starnawski (KUL), Krzysztof Żórawski (KUL) oraz o. Wiśniewski i Czesław Zgorzelski (*ibidem*).

⁴⁶ R. Górski, *Słabnący oddech PRL-u*, mps w zbiorach autorki, s. 2, 4–5; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 552.

który niedługo wcześniej wrócił z Trójmiasta, gdzie uczestniczył w rozprawie Dariusza Kobzdeja i Tadeusza Szczudłowskiego, dzielił się wrażeniami z kontaktu z Lechem Wałęsą. Cichocki wspomina jego relację: „Słów już dzisiaj nie oddam, ale sens był taki, że Ludwik przywiózł nam dobrą nowinę o Lechu Wałęsie, którego my wówczas nie znaleźmy”. Powiedział im, że Wałęsa to człowiek, który przewodząc ruchowi społecznemu w Polsce, gwarantowałby, iż zachodzące procesy polityczne byłyby zgodne z nurtem katolickim⁴⁷.

Napisane w Murzasichlu oświadczenie z wyrazami poparcia dla strajkujących robotników 22 sierpnia zostało przedstawione około siedemdziesięciu osobom związanym z opozycją i duszpasterstwami z całego kraju, wypoczywającym wówczas w okolicach Zakopanego. Byli tam m.in. o. Hubert Czuma z młodzieżą z Radomia, ks. Witold Andrzejewski z grupą z Gorzowa Wielkopolskiego, Łukasz Czuma. Pod oświadczeniem podpisały się 52 osoby. Zostało ono następnie zawieszono na Wybrzeże⁴⁸.

Według różnych danych 25 bądź 26 sierpnia⁴⁹ dwie grupy działaczy opozycyjnych i jednocześnie uczestników duszpasterstwa o. Wiśniewskiego rozpoczęły głodówkę w geście solidarności ze strajkującymi robotnikami oraz w obronie osób represjonowanych, m.in. Jana Kozłowskiego – w Stalowej Woli w kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski u ks. Edwarda Frankowskiego grupa „Spotkań” (Janusz Bazydło, Janusz Krupski, Jan Andrzej Stepek, Marek Zieliński) oraz Jan Sudół, członek Przemyskiego Komitetu Ludzi Wierzących; w Lublinie w kościele św. Ducha uczestnicy ROPCiO (Adam Cichocki, Wiesław Knitter, Tomasz Mickiewicz, Krzysztof Prokop, Krzysztof Protz, Witold Starnawski, od 27 sierpnia Marek Sowa) wraz z o. Bronisławem Sroką⁵⁰. Rzecznikiem prasowym głodówki został o. Wiśniewski.

Po kazaniu prymasa Wyszyńskiego 26 sierpnia na Jasnej Górze, odebrany jako wezwanie do powrotu do pracy, pod presją dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Andrzeja Sawickiego na zakończenie akcji naciskały władze KUL i kuria biskupia (zwłaszcza ks. Stanisław Rojek)⁵¹.

⁴⁷ Relacja Adama Cichockiego.

⁴⁸ AIPN Lu, 0135/24, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka i wojewody lubelskiego Mieczysława Stępnia dotycząca sytuacji społeczno-politycznej, 25 VIII 1980 r., k. 101; Relacja Adama Cichockiego.

⁴⁹ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dotycząca sytuacji społeczno-politycznej, 26 VIII 1980 r., k. 103; Relacja Adama Cichockiego; M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec...*, s. 209. Ta pierwsza data wydaje się bardziej prawdopodobna.

⁵⁰ Według różnych relacji w głodówce brał udział też Bogdan Giermek lub Krzysztof Jabłoński (por. Relacja Adama Cichockiego; M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec...*, s. 209). Według danych SB żaden z nich nie brał udziału w głodówce w Lublinie (AIPN Lu, 0135/24, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dotycząca sytuacji społeczno-politycznej, 26 VIII 1980 r., k. 103).

⁵¹ 27 sierpnia bp Bolesław Pylak spotkał się z dyrektorem Wydziału ds. Wyznań. Według informacji zachowanej w dokumentach SB wyraził zaniepokojenie sytuacją w kraju. Trwającą w Lublinie głodówkę określił jako niepotrzebną. Poinformował Sawickiego, że „wyda odpowiednie dyspozycje, aby zamknąć kościół i przerwać głodówkę”. Według dokumentu podobna była reakcja rektora KUL o. Mieczysława Krąpca. Zapowiedział Sawickiemu delegowanie do głodujących pracownika

27 sierpnia o. Sroka opuścił kościół św. Ducha. 30 sierpnia po wizycie w kurii jej uczestnicy zakończyli głodówkę w Lublinie, mimo że ordynariusz bp Bolesław Pylak nie wyraził wprost takiego życzenia⁵². Szef lubelskiej SB płk Kamiński zapewne z satysfakcją poinformował wojewodę lubelskiego i I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, że głodówka zakończyła się „w wyniku [...] czynności polityczno-administracyjnych”. W Stalowej Woli za aprobatą ordynariusza przemyskiego bp. Ignacego Tokarczuka głodówka solidarnościowa z robotnikami trwała do podpisania porozumienia gdańskiego 31 sierpnia⁵³.

Sprawą, która w szczególny sposób zaprzętała uwagę o. Ludwika, było stworzenie trwałej formacji osób skupionych wokół kierowanego przez niego duszpasterstwa. Zgodnie z jego wizją miała powstać organizacja młodzieżowa, katolicka, związana bardziej z duszpasterstwami niż uczelniami, ale bazująca na ruchu studenckim, stanowiąca przeciwwagę dla Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W 1980 r. dyskusje w duszpasterstwie nad tym pomysłem nasiliły się – powstał nieformalny komitet, który miał wypracować zasady działalności organizacji. Należeli do niego m.in. s. Teresa Podgórska, związana ze „Spotkaniem”, Tomasz Mickiewicz i Marek Sowa z ROPCiO, Adam Stanowski. Koordynowanie przedsięwzięcia o. Wiśniewski powierzył Adamowi Cichockiemu.

W lipcu 1980 r. Cichocki pojechał do ks. Franciszka Błachnickiego do Krościenka, gdzie miał bliżej poznać funkcjonowanie ruchu oazowego, na którego przykładzie o. Ludwik chciał tworzyć nową organizację. Uczestnicy wspomnianego już spotkania w Murzasichlu opracowali oświadczenie zawierające najważniejsze cechy przyszłej organizacji. Została ona określona jako stowarzyszenie religijne, którego celem ma być „propagowanie wartości wpływających z Ewangelii, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów społecznych rzeczywistości, w której żyjemy, w oparciu o społeczne posłannictwo Kościoła”. Formą jej działania będzie „zwalczanie zła” bez używania przemocy, rozumianego jako „wszelkie przejawy niewoli wynikającej z egoizmu ludzkiego, zniewolenie poprzez systemy polityczne i doktryny filozoficzne zarówno jednostek, jak i szerszych grup społecznych”. Autorzy deklaracji zamierzali przede wszystkim propagować wartości ewangeliczne, ale podejmować także działania dotąd stosowane przez opozycję i środowiska niezależne – zapowiadali upowszechnianie niezafalszowanej historii w wydawnictwach pozacenzuralnych oraz organizowanie akcji protestacyjnych, takich jak głodówki, manifestacje, w odpowiedzi na łamanie zasad wolności. Centralnym ośrodkiem stowarzyszenia miało być duszpasterstwo akademickie przy ulicy Złotej w Lublinie, ale projekt zakładał, że podobne grupy

uczelni, by nakazał studentom zakończenie protestu i opuszczenie kościoła. Według akt SB rozmowy poruszali także temat budowlanych planów KUL (AIPN Lu, 0135/24, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka i wojewody lubelskiego Mieczysława Stępnia dotyczą sytuacji społeczno-politycznej, 27 VIII 1980 r., k. 107). Na presję władz administracyjnych na rektora Krąpca, jaką były groźby utrudnień w rozbudowie KUL, zwraca uwagę również Adam Cichocki w swej relacji.

⁵² O. Ludwik wspomina w swej relacji, że to on niemal zmusił głodujących do zakończenia akcji.

⁵³ AIPN Lu, 0135/24, Informacja dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka i wojewody lubelskiego Mieczysława Stępnia dotycząca sytuacji społeczno-politycznej, 30 VIII 1980 r., k. 113; Relacja Adama Cichockiego; M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec...*, s. 216.

powstaną też przy innych duszpasterstwach w kraju. Pod koniec września o. Ludwik miał ogłosić oficjalnie powołanie stowarzyszenia⁵⁴.

Dyskusja w Murzasichlu odbywała się jednak w cieniu budzących emocje wydarzeń strajkowych w kraju. Dlatego do sprawy organizacji młodzieżowej o. Wiśniewski powrócił dopiero w połowie września 1980 r. Wówczas za jego namową grupa studentów rozpoczęła tworzenie niezależnych struktur na lubelskich uczelniach. Według relacji Cichockiego dominikanin miał wpływ na istotne decyzje personalne – na dobór zaproszonych do duszpasterstwa na wrześniowe spotkanie, w czasie którego dyskutowano o szczegółach nowej organizacji, a w konsekwencji – na to, kto tworzył ją w lubelskich uczelniach⁵⁵. Te załączki formacji młodzieżowej w następnych miesiącach stały się podstawą Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Ludwik Wiśniewski w swojej pracy duszpasterskiej skoncentrowany był przede wszystkim na działaniu. Jednak kilkakrotnie publicznie zabrał głos w sprawach istotnych dla katolików w Polsce. 7 października 1976 r. w odpowiedzi na przemówienie Edwarda Gierka, dotyczące m.in. stosunków między państwem a Kościołem, wygłoszone do pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego – Państwowych Zakładów Lotniczych Mielec, wystosował list otwarty do I sekretarza KC PZPR, opublikowany następnie w londyńskim „Aneksie”.

Przemówienie, pełne ładnie brzmiących haseł, potraktował jako swego rodzaju deklarację, jak relacje państwo – Kościół powinny wyglądać w przyszłości, bo fakty – jak stwierdził – zasadniczo odbiegają od obrazu przedstawionego przez I sekretarza. Podkreślił konieczność poszanowania potrzeb religijnych obywateli. Nie kwestionował prawa do ateizmu, ale protestował przeciwko ateizmowi wojującemu, wpisanemu w politykę państwa⁵⁶. Odniósł się do własnych doświadczeń w pracy duszpasterskiej, w której starał się realizować podstawowe wartości wypływające z Ewangelii, tymczasem stanął wobec przykładów brutalnej walki w duchownymi – śledzenia, kompromitowania ich. Pisał: „Wstydę się, że w moim kraju używa się nieludzkich, dzikich metod, aby zniesławić dobre imię kapłana [...] w mojej własnej Ojczyźnie, moi rodzeni bracia tragicznie łamią życie młodych ludzi – tylko dlatego, że ośmielają się oni publicznie przyznawać do Kościoła i [...] kochać swój Naród i swoją Ojczyznę”. Domagał się publicznie wyrażonego stanowiska najwyższych władz państwowych w tej sprawie⁵⁷. Wypo-

⁵⁴ AIPN Lu, 0135/24, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. Henryka Kamińskiego dla I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kruka i wojewody lubelskiego Mieczysława Stępnia dotycząca sytuacji społeczno-politycznej, 27 VIII 1980 r., k. 100–101. Według informacji SB o. Wiśniewski miał zyskać akceptację ks. Stanisława Dziwisza dla pomysłu powołania stowarzyszenia. W czasie spotkania w górach 22 sierpnia kapelan Jana Pawła II miał obiecać, że poinformuje o tych planach papieża. Dominikanin zaprzecza co prawda jakimkolwiek zobowiązującym rozmowom z ks. Dziwiszem, ponieważ zamiary stworzenia organizacji nie przyjęły wówczas konkretnej formy. Nie wyklucza jednak, że przekazał ks. Dziwiszowi ogólne informacje o swoich zamierzeniach (Nieautoryzowana rozmowa z o. Ludwikiem Wiśniewskim, 4 X 2004 r.).

⁵⁵ W spotkaniu uczestniczyli Adam Pęziół z UMCS, Wojciech Guz z Akademii Rolniczej, Krzysztof Prokop z KUL, nieznaną z nazwiska studentka Akademii Medycznej i Piotr Sobieszak z Politechniki Lubelskiej (Relacje Adama Cichockiego i o. Ludwika Wiśniewskiego).

⁵⁶ „Aneks” 1977, nr 13/14, s. 157–160.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 165.

mniał brak dostępu Kościoła i katolików do mediów w Polsce, pisał o propagandowych atakach na Kościół i duchownych, pozbawionych możliwości publicznej obrony⁵⁸. Podkreślił, że Kościół nie jest zwolennikiem jakiegoś określonego ustroju, ale nie do przyjęcia jest dla duchownych wizja budowania w Polsce socjalizmu o materialistycznym obliczu ideologicznym, zakładająca zmianę światopoglądu Polaków, gdyż oznacza to „głęboki konflikt z chrześcijaństwem”⁵⁹.

Ten sam temat podjął w 1978 r., biorąc udział w dyskusji na temat relacji między państwem a Kościołem, toczącej się na łamach „Polityki”, zainicjowanej artykułem Mieczysława Rakowskiego *Podstawy współdziałania i dialogu*⁶⁰. „Polityka” nie opublikowała jego tekstu, w którym pisał o łamaniu praw człowieka i swobód obywatelskich w Polsce, dominikanin zdecydował się zatem na jego druk w niezależnym „Bratniaku”⁶¹.

Swoistą deklaracją postawy o. Wiśniewskiego i jego poglądów na zadania katolików w ówczesnej rzeczywistości politycznej jest jego tekst opublikowany w 1978 r. w drugim numerze „Spotkań”. Wydaje się, że można go też traktować jako odpowiedź na doświadczony przez o. Ludwika brak zrozumienia i aprobaty księży dla charakteru jego pracy duszpasterskiej.

Wykorzystując teksty z Ewangelii, rozważania teologów oraz dokumenty papieskie, uzasadniał, iż obrona przed niesprawiedliwością jest jednym z podstawowych obowiązków chrześcijanina, zwłaszcza w szczególności nią dotkniętych państwach komunistycznych. Uznał za zgodne z nauką Kościoła zaangażowanie publiczne duchownych rozumiane szeroko, jako służba na rzecz dobra społeczeństwa, obrony wartości – Kościół ma być „instytucją krytyczną” dla grup politycznych i „śmiertelnym zagrożeniem dla wszelkiej maści struktur ucisku i dla władzy sprawowanej w sposób niesprawiedliwy”. W tym ujęciu głos zabrany przez duchownego w czyjeś obronie nie był polityką interpretowaną jako walka o pozycję w strukturach władzy; „polityką natomiast – niezależnie od tego, czym się to przykrywa i jak nazywa – jest milczenie” – w oczekiwaniu na korzyści, z tchórzostwa, z obawy o niełaszkę, czego nie dopowiada już o. Wiśniewski. W zamykaniu oczu na zło, a nie w „braku roztropności” w pracy duszpasterskiej, jaki zarzucali mu inni duchowni, widział prawdziwe zagrożenie i szkodzenie Kościołowi⁶².

Wbrew bolesnym dla niego oskarżeniom o brak roztropności i działanie na szkodę Kościoła, realizując tak pojętą pracę duszpasterską, we wrześniu 1978 r. o. Wiśniewski wystosował do przewodniczącego Rady Państwa PRL pismo w sprawie mszy świętej w radiu i telewizji. Podpisało się pod nim ponad dwieście osób, blisko połowa z nich nie mogła samodzielnie się poruszać – byli to zatem ci, którym w szczególny sposób zależało na nabożeństwach w mediach⁶³. Wraz z ponad 450 sygnatariuszami podpisał list środowisk opozycyjnych do Episkopatu Czech

⁵⁸ *Ibidem*, s. 161.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 162.

⁶⁰ „Polityka” 1978, nr 12, 16, 18, 20.

⁶¹ L.M. Wiśniewski OP, *O podstawach dialogu i współdziałania*, „Bratniak” 1978, nr 12/13, s. 2–17.

⁶² *Idem*, *Chrześcijaństwo wobec walki o sprawiedliwość*, „Spotkania” 1978, nr 2, s. 104, 106.

⁶³ AIPN Lu, 0135/22, Informacja dotycząca działań hierarchii kościelnej, 10 X 1978 r., k. 85.

i Moraw z lipca 1978 r. w obronie represjonowanych sygnatariuszy czechosłowackiej Karty 77⁶⁴.

Mimo zaangażowania w obronę osób represjonowanych o. Wiśniewski nie przyjął propozycji przynależności do KOR. Ale za namową Andrzeja Czumy, przedstawiającego mu koncepcję powołania Komitetu Obrony Praw Człowieka, podpisał się na liście jego założycieli, którą ten mu przywiózł. Według przedstawionej wówczas dominikaninowi koncepcji miała to być szeroka inicjatywa z udziałem trzech środowisk: korowskiego, osób związanych z Andrzejem Czumą, które o. Ludwik określał umownie jako pravicę środowisk niezależnych, oraz grupy intelektualistów związanych z Latającym Uniwersytetem. Dalej już wydarzenia potoczyły się wbrew jego oczekiwaniom. W marcu 1977 r. przypadkiem dowiedział się, że jest jednym z sygnatariuszy „Apelu do społeczeństwa polskiego” ogłoszonego w związku z powstaniem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Zdecydował jednak nie wycofywać swojego akcesu⁶⁵.

Dostępne dokumenty i relacje pozwalają sądzić, że o. Wiśniewski odgrywał w ROPCiO szczególną rolę. Cieszył się niewątpliwym autorytetem, zwłaszcza wśród młodych uczestników ROPCiO z Lublina i Gdańska, znających go jako duszpasterza akademickiego. Wyrazem jego pozycji bez wątpienia było przewodniczenie tzw. Komisji Pięciu, wyłonionej w czerwcu 1978 r. do zbadania zasadności zarzutów wobec Leszka Moczulskiego, jednego z przywódców ROPCiO, o defraudację funduszy Ruchu Obrony. Ostatnie posiedzenie komisji w październiku odbyło się zresztą w Lublinie, w klasztorze na Złotej. Na zakończenie jej prac o. Wiśniewski apelował o ugodę między skonfliktowanymi osobami i zapisał w końcowym oświadczeniu, że komisja nie dopatrzyła się żadnych nadużyć w finansach ROPCiO⁶⁶.

Służba Bezpieczeństwa wobec duszpasterstwa akademickiego

W grudniu 1974 r. na naradzie kierownictwa MSW płk Konrad Straszewski, szef Departamentu IV MSW, ocenił, że duszpasterstwa akademickie są szczegól-

⁶⁴ Wymowa listu była zresztą zgodna z wielokrotnie powtarzaną przez o. Ludwika wizją obowiązków chrześcijan – jego sygnatariusze przypominali bowiem, że jest nią troska o „zachowanie godności człowieka i przestrzeganie praw nałożonych każdemu obywatelowi”. Podkreślali rolę Kościoła w obronie praw człowieka. „Głos Kościoła – jako jedyne autorytetu moralnego w krajach takich jak Czechosłowacja i Polska – ma ogromne znaczenie realne” (*Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, oprac. A. Roliński, Kraków 2003, s. 353–355).

⁶⁵ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego. Tekst apelu i lista sygnatariuszy zob. *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, red. Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1994, s. 167.

⁶⁶ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981 z perspektywy 25-lecia*, „Sowiniec” 2002, nr 21, s. 89. W 1977 r. współpracownik SB wywodzący się z grona ROPCiO twierdził, iż dominikanin miał duży wpływ na Andrzeja Czumę i Leszka Moczulskiego. Oceniał jednak pojednawczą postawę o. Wiśniewskiego jako efekt jego strachliwości i niezdecydowania. Stwierdził wręcz, że jest „kulą u nogi dla Czumy” (AIPN, 01322/2586, t. 1, Struktura i stan organizacyjny [ROPCiO], 14 IX 1977 r., k. 147). Ludwik Wiśniewski widział jednak w swoim zaangażowaniu w ROPCiO przede wszystkim formę aktywności społecznej, a nie politycznej. Można przypuszczać, że właśnie z tego wynikała jego skłonność do łagodzenia wymowy dokumentów publikowanych przez ROPCiO, m.in. apelu ogłoszonego w związku ze spotkaniem w Belgradzie

nie niebezpiecznym przejawem ofensywnych działań duchowieństwa wśród młodzieży⁶⁷. Groźny z punktu widzenia władz był już sam wzrost liczby ośrodków duszpasterskich w kraju. Niosły one zagrożenia nie tylko dla laickiego modelu wychowania. W mniemaniu kierownictwa MSW prowadziły do „powstawania więzów typu organizacyjnego, niebezpiecznego ze względu na konspiracyjne i szkodliwe formy oddziaływania społeczno-politycznego na młodzież”⁶⁸. W czerwcu 1977 r. na kolejnym spotkaniu w resorcie mówiono o niebezpiecznych skutkach pracy tych ośrodków: „usilują wyczerpać wszelkie dostępne dla nich możliwości oddziaływania, ze znajomością środowiska współczesnej młodzieży i jej psychiki, dopuszczają pozory pluralizmu filozoficznego, metodologicznego i kulturalnego. W ten sposób wychowywały one aktywne laikat katolicki – elitę, która w przyszłości będzie miała szeroki zasięg oddziaływania”. Duszpasterstwa miały w tym ujęciu wzmacniać „postawy fanatyzmu”⁶⁹.

Najbardziej aktywni duszpasterze ze względu na kierunki swojej działalności stali się obiektem szczegółowego zainteresowania SB, wykraczającego poza rutynową kontrolę księży i zakonników, a nawet szyszan. Spośród lubelskich duszpasterstw akademickich pion IV resortu spraw wewnętrznych do chwili odejścia z Lublina o. Czumy w 1971 r. największą uwagę poświęcał właśnie kierowanemu przez niego ośrodkowi przy KUL. W planach pracy Wydziału IV SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych znalazły się stwierdzenia o „ograniczaniu i likwidowaniu różnych form oddziaływania duszpasterstwa”, zwłaszcza tych, które wychodzą poza obiekty kościelne, np. grupowych wycieczek, obozów wakacyjnych. Lubelska SB miała swój udział w zakończonych sukcesem przedsięwzięciach władz lokalnych, mających na celu usunięcie z Lublina o. Czumy i o. Sroki po procesie członków organizacji niepodległościowej Ruch. To samo, choć bezskutecznie, planowano wobec ks. Piotra Tarnowskiego, który w mniemaniu funkcjonariuszy prowadził działalność o „wyraźnie negatywnym politycznie i ideologicznie charakterze”⁷⁰.

Również duszpasterskiej pracy o. Wiśniewskiego w Gdańsku, zwłaszcza w ostatnim okresie, towarzyszyła presja władz administracyjnych, na tyle silna, że jego przeniesienie do Lublina jest wciąż najczęściej właśnie z nią związane⁷¹.

Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w którego pierwotnej wersji miały się znaleźć sformułowania o braku suwerenności Polski i o jej zależności od ZSRR (*ibidem*, Informacja operacyjna, 18 IX 1977 r., k. 137–138).

⁶⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 376. Szerzej na temat planowanych przez kierownictwo MSW działań mających na celu ograniczenie aktywności duszpasterstw akademickich zob. K. Jarkiewicz, *Manifestacja sprzeciwu duszpasterstw akademickich Krakowa...*, s. 114–116.

⁶⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 377–378. Aspekt zamknięcia środowisk duszpasterstw i tajemniczości ich działań niepokoił autorów wielu analiz MSW. Por. K. Jarkiewicz, *Manifestacja sprzeciwu duszpasterstw akademickich Krakowa...*, s. 117.

⁶⁹ Cyt. za: K. Jarkiewicz, *Manifestacja sprzeciwu duszpasterstw akademickich Krakowa...*, s. 116.

⁷⁰ AIPN Lu, 018/173, Notatka informacyjna dotycząca duszpasterstwa akademickiego, 21 VIII 1970 r., k. 84–85.

⁷¹ Według najczęściej przytaczanej wersji o odejściu o. Wiśniewskiego z Gdańska zdecydował bp Lech Kaczmarek – powodem miał być brak akceptacji metod pracy duszpasterskiej dominikanina, wywołujących interwencje lokalnych władz administracyjnych. Ludwik Wiśniewski zdementował tę wersję: „W 1971 roku, na skutek chyba jakiejś intrygi, miałem rzeczywiście opuścić Gdańsk. Ale wtedy właśnie biskup Lech Kaczmarek napisał list do mego prowincjała i to w mojej obronie. [...]”

Współpraca dominikanina ze środowiskami niezależnymi i opozycją stworzyła nową sytuację i wzmogła jego inwigilację przez SB.

Ludwik Wiśniewski został objęty zainteresowaniem lubelskiej SB w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Szerszeń”, dotyczącej jego i duszpasterstwa dominikańskiego⁷². Działania funkcjonariuszy Wydziału IV KW MO w Lublinie, realizujących tę sprawę, koordynowali m.in. kpt. Sergiusz Koczmela i mjr Edward Wituch⁷³. Z powodu braku materiałów archiwalnych nie

nigdy od ks. biskupa Lecha Kaczmarka nie doznałem przykrości i jakkolwiek kilkakrotnie »burzliwie dyskutowaliśmy«, to nie uważam tego za przejaw niefrasobliwości, a raczej przeciwnie” (cyt. za: S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 278). Przyznał, że sam poprosił prowincjała zakonu o przeniesienie, nie widząc możliwości współpracy z nowo wybranym przeorem (wypowiedź o. Ludwika Wiśniewskiego na konferencji „Lubelska opozycja przed Sierpniem 1980 r.”, 20–21 X 2003 r., Lublin).

⁷² AIPN Lu, 0199/7, t. 1, Kierunkowo-problemowy plan pracy na rok 1977 Wydziału IV SB KW MO w Lublinie, 15 XII 1976 r., k. 7. Sprawa operacyjnego rozpracowania „Szerszeń” została wszczęta 29 III 1975 r. W połowie 1977 r. obejmowała przynajmniej trzy tomy dokumentów (AIPN Kr, 07/5058, Notatka służbowa z przeglądu III tomu sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Szerszeń” prowadzonej przez KW MO w Lublinie, nr ewid. 19368, 1 VI 1977 r., k. 26). W październiku 1981 r. akta sprawy przekazano do Wydziału IV KW MO we Wrocławiu. W 1979 r. została założona sprawa obiektowa „Szerszeń II” w związku ze zorganizowaniem przez o. Ludwika pierwszej pieszej pielgrzymki z Lubelszczyzny (z Wąwolnicy) na Jasną Górę. Pozostały z niej jednak tylko okładki ośmiu tomów akt i ogólny spis ich zawartości. Poza materiałami administracyjnymi i krótkimi wzmiankami w aktach operacyjnych dotyczących innych osób związanych z duszpasterstwem bądź środowiskami opozycyjnymi nie ma materiałów archiwalnych wytworzonych przez SB w Lublinie odnoszących się do o. Wiśniewskiego. Podobny wynik dały kwerendy w archiwach IPN w Warszawie oraz Gdańsku, Wrocławiu i Krakowie, gdzie dominikanin prowadził ośrodki duszpasterskie od 1963 do 1990 r.

⁷³ AIPN Lu, 0199/7, t. 1, Kierunkowo-problemowy plan pracy na rok 1977 Wydziału IV SB KW MO w Lublinie, 15 XII 1976 r., k. 12; *ibidem*, t. 2, Kierunkowo-problemowy plan pracy Wydziału IV KW MO w Lublinie na rok 1978, 6 I 1978 r., k. 11.

Sergiusz Koczmela – ur. 7 IX 1933 r. w Tyśmienicy (pow. parczewski), chor./ppłk, pochodzenie chłopskie, wyznanie w chwili rozpoczęcia służby prawosławne, następnie bezwyznaniowiec, wykształcenie w chwili rozpoczęcia służby średnie, następnie wyższe. Od 30 VIII 1954 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej MBP w Gdańsku. 1 VII 1955 r. przyjęty do służby w organach bezpieczeństwa publicznego, od 1 VIII 1955 r. referent Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Koszalinie, od 1 XII 1955 r. referent Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie, od 27 XII 1956 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa Publicznego KP MO w Białogardzie, od 1 XII 1966 r. oficer operacyjny Referatu SB KP MO w Lublinie. Od 1 V 1968 r. inspektor Wydziału IV KW MO w Lublinie, od 16 IX 1974 r. kierownik grupy, a od 31 XII 1975 r. kierownik sekcji tego wydziału, od 16 VII 1982 r. starszy inspektor Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji. Od 31 I 1990 r. w dyspozycji szefa WUSW w Lublinie, 5 IV 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN Lu, 028/2394, Akta osobowe Sergiusza Koczmely).

Edward Wituch – ur. 4 VII 1934 r. w Hucie Turobin (pow. krasnostawski), chor./ppłk, pochodzenie chłopskie, bezwyznaniowiec, wykształcenie w chwili rozpoczęcia służby średnie, następnie wyższe. Członek Związku Młodzieży Polskiej, PZPR. 1 IX 1954 r. skierowany do dwuletniej Szkoły Oficerskiej MBP. Od 24 VI 1956 r. oficer operacyjny Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku, 31 XII 1956 r. zwolniony ze służby. Od 2 II 1959 r. wywiadowca w sekcji obserwacyjnej Wydziału „B” KW MO w Lublinie; od 15 III 1963 r. oficer operacyjny, a od 1 I 1966 r. starszy oficer operacyjny Wydziału IV; od 1 IV 1967 r. inspektor, od 1 VIII 1970 r. starszy inspektor Wydziału IV; od 1 VI 1971 r. kierownik grupy tego wydziału; od 1 VI 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału IV. Od 1 XI 1982 do 30 IV 1983 r. zastępca naczelnika Wydziału III, od 1 III 1983 r. zastępca naczelnika Wydziału „C” KW MO w Lublinie. 15 II 1985 r. zwolniony ze służby (*ibidem*, 028/2251, Akta osobowe Edwarda Witucha).

można podać bliższych szczegółów sprawy. Jest jednak prawdopodobne, że już w momencie przybycia o. Ludwika do Lublina w 1972 r. miejscowy Wydział IV śledził z uwagą jego kroki, poinformowany – zgodnie z praktyką działania aparatu bezpieczeństwa – przez gdańską SB o szczegółach jego pracy duszpasterskiej w Gdańsku.

Dokumenty SB nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jak działalność dominikanina odbierali funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Już w 1974 r. ich zaniepokojenie budziły i otwarte wykłady w duszpasterstwie, i spotkania w kilkuosobowym gronie w klasztorze, gdzie o. Wiśniewski przyjmował „typy długowłose, rzekomo »zaniebane«, z którymi prowadzi rozmowy o nieznanym nam bliżej charakterze”. W tym samym czasie mjr Tadeusz Grunwald, starszy inspektor Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW, oceniał, że dominikanin utrzymuje kontakty z osobami, „które ustosunkowane są antysocjalistycznie do naszego ustroju”⁷⁴. W 1977 r. w uzasadnieniu prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania znalazło się już stwierdzenie, że osoby związane z duszpasterstwem prowadzą „działalność opozycyjną skierowaną przeciwko ustrojowi socjalistycznemu w PRL”. Autor informacji Wydziału III KW MO w Lublinie z lipca 1979 r., przeznaczonej do dyskusji na spotkaniu Zespołu do spraw Kleru w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lublinie, wiązał początki aktywnych w 1979 r. środowisk opozycyjnych z pracą duszpasterską o. Wiśniewskiego, który doprowadził do uformowania się grupy młodzieżowej, „skonsolidowanej wewnętrznie i wychowanej w duchu antysocjalistycznym”. Pierwszym publicznym przejawem istnienia tej grupy miała być wspomniana już inicjatywa odprawienia mszy świętej w intencji stoczniovców zabitych w 1970 r.⁷⁵

Konsekwencją tego wizerunku dominikanina było takie ukierunkowanie pracowań osób podejmujących niezależną działalność i jednocześnie związanych z duszpasterstwem, by m.in. wykazać, że to o. Wiśniewski jest pomysłodawcą „przejawów szkodliwej działalności studentów KUL”⁷⁶. Sam o. Ludwik pamięta, że wersję o jego inspiratorskiej roli wśród studentów wmawiano także ówczesnemu rektorowi KUL o. Mieczysławowi Krąpcowi⁷⁷.

W sprawie Magdaleny Górskiej, Mariana Piłki i Anny Żórawskiej do sformułowania wniosków z dochodzenia Wydziału Śledczego, że to Ludwik Wiśniewski zaopatruje studentów w wydawnictwa bezdebitowe i „inną literaturę wywrotową”, funkcjonariuszom wystarczył sam fakt znalezienia u zatrzymanych takich

⁷⁴ *Ibidem*, 023/122, t. 3, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie Henryka Króla do naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Lublinie, 9 V 1974 r., k. 601–602.

⁷⁵ *Ibidem*; *ibidem*, 0199/7, t. 1, Kierunkowo-problemowy plan pracy na rok 1977 Wydziału IV SB KW MO w Lublinie, 15 XII 1976 r., k. 12; *ibidem*, 0141/5, Informacja dotycząca działalności antysocjalistycznej w województwie lubelskim, 3 VII 1979 r., k. 6.

⁷⁶ AIPN Kr, 07/5058, Notatka służbowa z przeglądu III tomu sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Szerszeń” prowadzonej przez KW MO w Lublinie, nr ewid. 19368, 1 VI 1977 r., k. 26.

⁷⁷ Rektor Krąpiec „kiedyś nawet dość tak zdecydowanie powiedział, na co ja się ogromnie obruszyłem, że to ja jestem inspiratorem i mu rozwalam uczelnię w ten sposób. Przecież *gros* studentów aktywnych wówczas to było z KUL” – wspomina w relacji o. Wiśniewski.

wydawnictw⁷⁸. Mimo zamknięcia dochodzenia w sprawie trójki studentów Wydział IV kontynuował pracę w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Klepsydra”. Zakładano m.in. szerokie rozpoznanie aktywności Żórawskiej, Górskiej, Piłki i osób, z którymi utrzymują oni kontakt. Zainteresowanie SB objęło także księdza, u którego studenci zamówili mszę, oraz ewentualne kontakty Żórawskiej z o. Hubertem Czumą, prowadzącym ośrodek duszpasterski w jej rodzinnym Szczecinie. Spośród kilku osób będących dla Wydziału IV źródłem informacji o rozpracowywanych studentach dwaj tajni współpracownicy otrzymali wówczas zadanie znalezienia dowodów na „inspiratorską” rolę o. Wiśniewskiego⁷⁹.

W ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Kolporter”, założonej w związku z przejętą prywatną korespondencją Stanisława Kruszyńskiego, ppor. Zygmunt Kawecki⁸⁰ z Wydziału IV KW MO w Lublinie w planie przedsięwzięć związanych z rozprawą rewizyjną Kruszyńskiego uwzględnił wykorzystanie trzech innych tajnych współpracowników SB, którzy mieli informować o opiniach krążących w duszpasterstwie oraz ewentualnych krokach podejmowanych przez o. Ludwika bądź inne osoby w związku z rozprawą, zwłaszcza o przekazywaniu o niej informacji do Warszawy⁸¹. W maju i czerwcu 1977 r. po zatrzymaniu grupy studentów KUL w drodze do Krakowa na pogrzeb Stanisława Pyjasa ponownie SB przypisała o. Wiśniewskiemu aktywizowanie lubelskiego środowiska akademickiego⁸². Warto dodać, że przez „kompetentne czynniki” starała się nie dopuścić do odprawienia mszy świętej w intencji Pyjasa, zapowiedzianej przez o. Wiśniewskiego na 19 maja. Bezskutecznie, o. Ludwik odprawił bowiem nabożeństwo, choć nie chcąc narażać zakonu na nieprzyjemności, zdecydował, że odbędzie ono się nie w kościele przy Złotej, lecz w sali duszpasterstwa w klasztorze⁸³.

O postrzeganiu dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego jako jednego ze swego rodzaju „centrów” opozycji lubelskiej świadczy rozpoczęcie w 1979 r.

⁷⁸ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego; AIPN Lu, 023/186, Analiza materiałów dochodzenia nr rep. 36/75 przeciwko Marianowi Piłce i innym, podejrzany z art. 6a dekretu z 5 VII 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (DzU nr 34, poz. 210 z późniejszymi zmianami), 18 XII 1975 r., k. 121.

⁷⁹ AIPN Lu, 023/186, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Klepsydra”, nr ewid. 20499, 21 I 1976 r., k. 167–169.

⁸⁰ Zygmunt Stanisław Kawecki – ur. 26 V 1948 r. w Winiarach (pow. sandomierski), kpr./kpt., pochodzenie chłopskie, niepraktykujący, wykształcenie wyższe. Członek Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zrzeszenia Studentów Polskich, PZPR. Przyjęty do służby 16 IX 1972 r. na stanowisko inspektora Wydziału IV KW MO w Lublinie. Od 22 X 1973 r. słuchacz Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych. Od 1 VI 1975 r. kierownik Sekcji II Wydziału IV KW MO w Lublinie. Od 16 V 1977 r. inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW. Od 1 IX 1979 r. kierownik sekcji Wydziału III KW MO w Lublinie, od 1 XI 1989 r. kierownik sekcji Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa SB Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lublinie. 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN Lu, 028/2433, Akta osobowe Zygmunta Kaweckiego).

⁸¹ *Ibidem*, 023/196, t. 2, Plan zabezpieczenia rozprawy rewizyjnej Stanisława Kruszyńskiego, 29 IX 1976 r., k. 169.

⁸² *Ibidem*, 0135/21, Informacja dotycząca niektórych elementów sytuacji społeczno-politycznej w województwie lubelskim, 29 VII 1977 r., k. 192.

⁸³ *Ibidem*, Informacja dotycząca niektórych faktów i zdarzeń będących w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, 15 V 1977 r., k. 175; Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego.

przez Wydział IV KW MO w Lublinie sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Termity” w związku z przejawami „aktywnej działalności w ośrodku duszpasterstwa akademickiego prowadzonego przez ks. Wiśniewskiego L[udwika], polegającej na produkcji i kolportażu różnego rodzaju literatury o wrogiej treści”⁸⁴. Nie kwestionując roli o. Ludwika w inicjatywach podejmowanych przez lubelską grupę ROPCiO, należy stwierdzić, iż świadkowie ówczesnych wydarzeń podkreślają, że celowo starali się nie prowadzić w duszpasterstwie akcji o wyraźnym charakterze politycznym, np. zbierania podpisów pod petycjami i protestami, nie przynosić i nie rozdawać publikacji drugiego obiegu⁸⁵.

Na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych oraz relacji osób związanych z ośrodkiem duszpasterskim wydaje się, że wśród uczestników otwartych spotkań lubelska SB miała tajnych współpracowników, ale nie było ich w gronie osób najbliższych związanych z o. Ludwikiem. Agenci ci spełniali przede wszystkim funkcję informacyjną. Był m.in. „Czesław” – uczestnik wielu inicjatyw duszpasterstwa, związany z lubelską grupą ROPCiO, oraz bliżej niezidentyfikowani: „Margaretta”⁸⁶, „Zenek”, „Wanda”, „Stanisław”, „Waldek”⁸⁷.

Lubelska SB dysponowała też dobrym źródłem informacji i jednocześnie narzędziem manipulacji duszpasterzami w diecezji. Był nim tajny współpracownik SB o pseudonimie „Student”, jezuita z duszpasterstwa akademickiego przy KUL⁸⁸. Służba Bezpieczeństwa starała się wykorzystać jego pozycję w kierownictwie diecezjalnego duszpasterstwa akademickiego i kurii biskupiej, zlecając mu m.in. kształtowanie („właściwe uprofilowanie”) pracy duszpasterstw akademickich w Lublinie. On właśnie dostarczał informacje z narad duszpasterzy z udziałem kierownictwa kurii oraz wykonywał polecenie izolowania o. Wiśniewskiego od pozostałych duszpasterzy i minimalizowania jego ewentualnego wpływu na nich – m.in. miał otrzymać zadanie zdyskredytowania o. Wiśniewskiego jako osoby działającej na szkodę Kościoła⁸⁹.

Przynajmniej od grudnia 1974 r. lubelska SB w informacjach dla lokalnych władz partyjnych i kierownictwa MSW sugerowała podjęcie działań w celu przeniesienia o. Ludwika z Lublina. W 1975 r. zastępca naczelnika pionu IV kpt. Edward Wituch planował skłonienie Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, by w rozmowach z duszpasterzem diecezjalnym i przeorem

⁸⁴ Sprawa „Termity” była kontynuowana jeszcze przez cztery lata po wyjeździe o. Wiśniewskiego z Lublina, do 1985 r. Dotyczyła piętnastu osób z lubelskiej grupy ROPCiO. Dokumentacja sprawy obejmowała pięć tomów (1300 kart). Materiały zniszczono 20 X 1989 r.

⁸⁵ Relacje Zdzisława Bradla, Anny Samolińskiej, o. Ludwika Wiśniewskiego.

⁸⁶ S. Cenckiewicz, *Operacja „Arka” czyli Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski w latach 1979–1988* [w:] *idem, Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 368.

⁸⁷ AIPN Lu, 0276/115, Obciążenie pracowników Wydziału IV KW MO w Lublinie źródłami informacji, 16 IV 1981 r., k. 198, 202, 204.

⁸⁸ Z danych ewidencyjnych wynika, że tajny współpracownik „Student” został zarejestrowany pod numerem 13159 w Wydziale IV KW MO w Lublinie 20 III 1971 r., najprawdopodobniej po przejściu z Wydziału IV Komendy Stołecznej MO. 29 I 1979 r. został zdjęty z ewidencji i przekazany do Wydziału V Departamentu IV MSW w Warszawie.

⁸⁹ AIPN Lu, 023/186, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Klepsydra”, nr ewid. 20499, 21 I 1976 r., k. 167; *ibidem*, 0144/5, Informacja dotycząca zakonu jezuitów w Lublinie, 29 XII 1977 r., k. 312.

zakonu dominikanów zażądał zmiany charakteru działalności akademickiego duszpasterstwa dominikańskiego⁹⁰. Kolejna udokumentowana próba rozwiązania problemów z o. Wiśniewskim, bezpośrednio spowodowana jego wypowiedziami na pielgrzymce, miała miejsce w sierpniu 1977 r. Wydział do spraw Wyznań skierował wówczas do władz kościelnych i zakonnych „decyzję o wydanie zarządzeń uniemożliwiających mu prowadzenie szkodliwej dla państwa działalności”⁹¹.

Oprócz tych radykalnych przedsięwzięć, zresztą bezskutecznych, lubelska SB wszelkimi dostępnymi sposobami utrudniała pracę ośrodka dominikańskiego. Mając szczegółowe informacje, zarówno powszechnie dostępne, jak i pochodzące ze źródeł operacyjnych, na temat zaplanowanych spotkań, starała się przynajmniej części z nich zapobiec lub choćby ograniczyć ich zasięg. Z dostępnych materiałów archiwalnych można przytoczyć zabiegi lokalnych władz partyjnych wokół wykładów prof. Andrzeja Burdy w końcu 1978 r. Po dwóch wykładach kolejny już raz ówczesny rektor UMCS prof. Wiesław Skrzydło zaprosił Burdę na rozmowę, tym razem z udziałem także prof. Leopolda Seidlera i I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR dr. Kazimierza Wilińskiego. Odniosła ona pożądaný skutek, bo Burda, mimo namów o. Wiśniewskiego, nie kontynuował wykładów⁹². Następne spotkanie z nim w duszpasterstwie odbyło się dopiero w marcu 1980 r.

Usiłowano skompromitować dominikanina wobec władz zakonnych, jego rodziny i uczestników duszpasterstwa⁹³. Udział w inicjatywach wspólnie z nim zorganizowanych, zwłaszcza poza pomieszczeniami ośrodka duszpasterskiego w Lublinie, niósł za sobą przynajmniej zainteresowanie SB, a niejednokrotnie realną groźbę szykan. Dotykały one zwłaszcza osoby już wcześniej rozpoznane jako uczestnicy „inicjatyw antysocjalistycznych”. Przykładem są uczestnicy akcji w obronie Jasnej Góry. 11 stycznia 1980 r., dzień przed zaplanowanym kolportażem ulotek, SB przeszukała mieszkania siedmiu pracowników Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, związanych z lubelskim ROPCiO.

W marcu 1979 r. o. Wiśniewski zdecydował się na protest przeciwko działaniom SB wobec duszpasterstwa. Problem ten narastał od początku jego pracy w Lublinie, ale pretekstem do oficjalnego protestu było zatrzymanie w tutejszym areszcie Macieja Rayzachera, aktora związanego z Komitetem Samoobrony Społecznej „KOR”, gościa duszpasterstwa. 7 marca wydał specjalne oświadczenie, w którym oskarżył władze o brutalne atakowanie uczestników spotkań w duszpasterstwie i jego samego, zastraszanie ich i zniechęcanie do udziału w pracach ośrodka przez ostentacyjną obserwację przychodzących na Złotą, fotografowanie, a nawet wzywianie na rozmowy i grożenie konsekwencjami na uczelni. Stanowczo podkreślił, że realizowane w jego pracy duszpasterskiej „wychowanie do odważnego świadczenia o najważniejszych wartościach” było istotnym zadaniem instytucji religijnej, a nie, jak mu zarzucano, politycznej. Ostro dał do zrozumie-

⁹⁰ *Ibidem*, Informacja dotycząca ośrodka duszpasterstwa dominikańskiego przy klasztorze oo. dominikanów w Lublinie, 24 XII 1974 r., k. 147; *ibidem*, Informacja dotycząca duszpasterstwa akademickiego w Lublinie, 26 XI 1975 r., k. 201.

⁹¹ *Ibidem*, 0135/21, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie lubelskim, 19 VIII 1977 r., k. 200.

⁹² *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR...*, s. 317–318.

⁹³ Relacja o. Ludwika Wiśniewskiego.

nia, kim są dla niego ci wszyscy, którzy toczą walkę z Kościołem: „dzięki Kościołowi – wciąż uczącemu za Chrystusem, że nikogo nie wolno nienawidzić – oni sami uważani są i traktowani przez społeczeństwo, mimo wszystko, jak ludzie, a nie jak osobnicy godni najwyższej pogardy”⁹⁴.

Oświadczenie zostało odbite w postaci ulotki na powielaczu, a także opublikowane w „Spotkaniach”. Autor przesłał je również do wiadomości Episkopatu, władz zakonu dominikanów, profesorów lubelskich uczelni, władz świeckich, prasy i studentów. Zakończył je informacją o zaplanowanych na 15 marca 1979 r. kolejnych dwóch spotkaniach z Rayzacherem⁹⁵.

Działania SB utrudniające pracę duszpasterską oraz wielokrotne naciski na diecezjalne władze kościelne i przeora klasztoru dominikanów w Lublinie, by usunąć o. Ludwika lub przynajmniej zmienić charakter ośrodka, stały się źródłem nieakceptowania przez niektórych księży i zakonników metod jego pracy. Jest to bardzo delikatny problem, wymagający dalszych badań, ale już teraz można stwierdzić, że próby tonowania krytycznych wobec polityki władz państwowych wypowiedzi o. Wiśniewskiego w czasie pielgrzymki na Jasną Górę czy nieprzychylnie reakcje na niektóre jego działania w lubelskim klasztorze dominikanów pojawiły się już w 1974 r.⁹⁶

Postawa kurii wobec głódówki w kościele św. Ducha w 1980 r. i atmosfera w klasztorze dominikanów zaważyły na decyzji o. Ludwika o odejściu z Lublina⁹⁷. Od początku swojej misji rzecznika głodujących doświadczał nacisków ze strony kurii i zakonu. Bezpodstawnie zarzucano mu, iż złamał rzekome zarządzenie biskupa, który miał prawo zakazać organizowania akcji na terenie podległego mu kościoła. Wypowiadano pod jego adresem zarzuty, że działalnością polityczną naraża zakon na kłopoty w relacjach z władzami⁹⁸.

* * *

Praca duszpasterska o. Ludwika Wiśniewskiego w jego zamierzeniach miała doprowadzić do powstania niezależnej formacji młodzieżowej. Dominikanin przede wszystkim uczył młodzież zaangażowania religijnego, rozumianego jako służba dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla tych, których prawa i godność zostały naruszone. Swoją postawą dawał najlepszy przykład takiego zaangażowania, zabierając głos w sprawach istotnych dla katolików i ważnych społecznie. Wypracowany przez niego model duszpasterstwa dawał młodym ludziom możliwość prowadzenia nieskrępowanej dyskusji na różne tematy, również społeczno-polityczne; pozwalał na nawiązanie kontaktu z katolikami reprezentującymi odmienne

⁹⁴ „Spotkania” 1979, nr 7, s. 134.

⁹⁵ AIPN Lu, 0135/23, Informacja dotycząca inicjatyw podejmowanych przez ks. Ludwika Wiśniewskiego, 16 III 1979 r., k. 26. Ostatecznie aktor w Lublinie nie wystąpił. 15 III 1979 r. o. Wiśniewski podziękował około czterdziestu zebranych osobom za odwagę przybycia na spotkanie i poinformował ich o nieobecności Rayzachera z powodu choroby. Dodał jednak, że dzień wcześniej, 14 marca, SB przeszukała mieszkanie aktora i odebrała mu kolejne taśmy z nagraniami (*ibidem*).

⁹⁶ *Ibidem*, 0144/5, Informacja dotycząca duszpasterstwa akademickiego przy klasztorze oo. dominikanów w Lublinie, 24 XII 1974 r., k. 141.

⁹⁷ Po wyjeździe z Lublina w 1981 r. o. Ludwik Wiśniewski został duszpasterzem we Wrocławiu, a w latach 1988–1990 pracował w Krakowie.

⁹⁸ Relacje Adama Cichockiego i o. Ludwika Wiśniewskiego.

spojrzenia na rolę i pozycję Kościoła oraz osobami, które współtworzyły środowiska niezależne w PRL. Nie do przecenienia są stworzone przez duszpasterstwo możliwości szerokich kontaktów, zwłaszcza młodych ludzi z Lublina i Gdańska. Już jako działacze opozycji rozwijali oni współpracę i prowadzili dyskusje programowe.

Ludwik Wiśniewski miał wyjątkową zdolność skupiania wokół siebie osób reprezentujących różne poglądy polityczne. Blisko z nim związane było zarówno środowisko „Spotkań”, jak i lubelska grupa ROPCiO oraz osoby współpracujące z Leszkiem Moczulskim i KPN. Dzięki temu wiele inicjatyw podejmowanych przez opozycję w Lublinie miało charakter ponadśrodowiskowy.

Mając świadomość, że w rzeczywistości państwa komunistycznego bycie chrześcijaninem automatycznie powodowało konflikt z władzami i wikało w politykę, o. Wiśniewski tym bardziej podkreślał swoją odpowiedzialność za młodych ludzi angażujących się w pracę duszpasterstwa i konieczność wsparcia tych, którzy podjęli działalność opozycyjną. W warunkach zagrożenia represjami ze strony władz zyskiwali oni cenne poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.

Cel pracy duszpasterskiej o. Ludwika – stworzenie organizacji młodzieżowej – nie został zrealizowany zgodnie z jego koncepcją. Należy jednak pamiętać, że to w kręgu jego bliskich współpracowników powstały „Spotkania”, pismo o charakterze formacyjnym, które na trwałe skupiło wokół siebie osoby z Lublina oraz Warszawy i Krakowa. Podobną funkcję w Gdańsku spełniał „Bratniak”. Szerokie grono osób, które przewinęły się przez duszpasterstwo akademickie kierowane przez o. Wiśniewskiego, współtworzyło w 1980 r. NSZZ „Solidarność” w różnych regionach kraju oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów na lubelskich uczelniach. Ci sami ludzie po wprowadzeniu stanu wojennego stali się działaczami podziemnych struktur opozycyjnych.

MAŁGORZATA CHOMA-JUSIŃSKA (ur. 1975) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie. Zajmuje się dziejami opozycji i środowisk niezależnych na Lubelszczyźnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Opublikowała m.in. *Lubelszczyzna [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek (2003); *Lublin [w:] Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki i S. Stępień (2004).

The role of Father Ludwik Wiśniewski's Academic Chaplaincy in the activities of independent and pre-Solidarity opposition milieus in Lublin

The Father Ludwik Wiśniewski, whilst running the Dominican academic chaplaincy in Lublin in the years 1972–1981, passed on to young people the idea of religious involvement conceived as service for the benefit of society, especially for those, whose rights and dignity had been abused. He assembled round himself a wide group of representatives of various opposition groups, mainly the milieu associated with the independent Catholic youth periodical “Spotkania” (among others Zdzisław Bradel, Janusz Krupski, Wojciech Samoliński, Anna Zórawska) and the Lublin Defense of Human

and Citizen Rights Movement (among others Adam Cichoński and Piotr Tomczak). Thanks to that many initiatives taken by the Lublin opposition were extended beyond closed interest groups. The meetings in the chaplaincy also sparked off contacts between opposition activists from Lublin and Gdańsk, where Father Ludwik worked till 1971.

Father Wiśniewski himself was not involved in political activities, but he approved of and morally supported such activities among students involved with the chaplaincy, e.g. opposition protests against the undemocratic elections of 1978 and 1980. He himself was involved in matters that were essential for Catholics and important for society; among others he was the participant in the Defense of Human and Citizen Rights Movement. In the last days of August 1980 he was the spokesman for a group of several people involved with the chaplaincy, which took up a hunger strike in Lublin in solidarity with the striking workers on the Coast. It was due to the critics of his public commitments by his monastic superiors that he decided to leave Lublin.

The Lublin Security Services assiduously followed Father Wiśniewski's chaplaincy's activities and at least since 1974 considered it to be aimed against the socialist system of the People's Republic of Poland (PRL). In consequence, administrative, political and operational activities were taken up so as to hinder the running of the centre in the short term and in the long term to remove Father Wiśniewski from Lublin.

The situation in Poland in August 1980 caused Father Wiśniewski to suspend his idea of creating a permanent independent Catholic youth organisation. But the people involved in his chaplaincy in 1977 started publishing their own periodical "Spotkania". In 1980 they co-founded the structures of the Independent Self-governing Trade Union "Solidarity" in the country and the Independent Student Union in the Lublin universities and upon the introduction of martial law in Poland operated in the underground structures.